

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 kwietnia 2016r.,
sprawy **P. K.**,
skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 czerwca 2015r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 stycznia 2015r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego P. K. wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 czerwca 2015r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 stycznia 2015r., na mocy którego P. K. został uznany za winnego popełnienia sześciu czynów, wyczerpujących znamiona: 1) z art. 200 § 1 k.k. i art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; 2) art. 202 § 4 w zw. z art. 12 k.k.; 3) art. 202 § 4a k.k.; 4) art. 199 k.k. w zw. z art. 4 § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 199 k.k. w zw. z art. 4 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; 5) art. 200 § 1 k.k. i art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; 6) art. 197 § 1 k.k. i

art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – za które wymierzono mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie; uniewinniono oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; na podstawie art. 95a § 1 k.k. orzeczono wobec niego obowiązek leczenia ambulatoryjnego; na podstawie art. 39 pkt 2a i art. 41 § 1a k.k. orzeczono środek karny dożywotniego zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub opieką nad nimi; rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, a to art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez uznanie oskarżonego winnym w zakresie:

- czynu przypisanego mu w pkt V części dyspozytywnej wyroku Sądu pierwszej instancji, to jest działania na szkodę J. B. polegającego na trzykrotnym doprowadzeniu tego pokrzywdzonego do obcowania płciowego przez odbycie oralnego stosunku płciowego,

- czynu przypisanego mu w pkt VI części dyspozytywnej wyroku Sądu pierwszej instancji, to jest działania na szkodę J. B. polegającego na dwukrotnym doprowadzeniu małoletniego wbrew jego woli do obcowania płciowego przez odbycie oralnego stosunku płciowego, a w lipcu 2011 roku, nie mniej niż siedmiokrotnie stosując przemoc wobec osoby małoletniego pokrzywdzonego przez przytrzymywanie, wbrew jego woli, doprowadził go do obcowania płciowego przez odbycie oralnego stosunku płciowego w sytuacji gdy powyższe zachowania oskarżonego nie były objęte stawianymi mu zarzutami w złożonym przez niego akcie oskarżenia, w konsekwencji czego przekroczono granice aktu oskarżenia i uznano odpowiedzialność karną oskarżonego w tym zakresie pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela;

2. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niepoddanie całościowej i rzetelnej analizie zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego adw. T. B. zarzutów, jakie postawione zostały wyrokowi Sądu pierwszej instancji i rozważenie ich bez wykazania konkretnymi, znajdującymi

oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty za bezzasadne to jest w sposób niezgodny z wymogami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a także na nierozważeniu przytoczonych na ich poparcie okoliczności, w szczególności zaś na niepełnym oraz niewystarczającym rozważeniu stawianych wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzutów obrazy przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia oraz zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 7 k.p.k., na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów przechodzącej w dowolną i dokonaną wbrew doświadczeniu życiowemu i zasadom logiki, sprowadzającą się do bezkrytycznego uznania, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym W. M. istniał stosunek zależności, a nawet przy przyjęciu, iż ów stosunek istniał, to że w wyniku jego nadużycia skazany usiłował doprowadzić oraz że raz doprowadził pokrzywdzonego do obcowania płciowego oraz że w stosunku do pokrzywdzonego J. B. oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów nadużywając jego zaufania,
- art. 202 § 4a k.k., na skutek błędnej wykładni pojęcia „treści pornograficzne” polegającej na przyjęciu, że zdjęcie roznegliżowanego małoletniego bez prezentacji czynności seksualnej stanowi ową treść,
- art. 101 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 199 § 3 k.k. popełnionego na terytorium Hiszpanii w sytuacji gdy działanie polegające na doprowadzeniu małoletniego do obcowania płciowego poprzez nadużycie zaufania nie stanowi przestępstwa według hiszpańskiego kodeksu karnego,
- art. 197 § 3 k.k., na skutek błędnej wykładni pojęcia „nadużycie zaufania” skutkujące uznaniem, iż tego rodzaju działanie sprawcy mające doprowadzić małoletniego do obcowania płciowego może być skierowane wobec jego opiekunów prawnych, w sytuacji gdy z wykładni literalnej tego przepisu wynika, iż działanie polegające na nadużyciu zaufania odnosi się do nadużycia zaufania pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą czynu zabronionego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna, co przy braku podstaw obligujących do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty – art. 536 k.p.k. – uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.).

Wbrew generalnym wywodom obrońcy P. K., że postępowanie sądowe prowadzone wobec jego mandanta dotknięte było wieloma uchybieniami i rażącymi naruszeniami prawa, w tym bezwzględną podstawą odwoławczą, stwierdzić trzeba, że całe postępowanie w tej sprawie przeprowadzone zostało w sposób prawidłowy, rzetelny i zgodny z przepisami obowiązującej procedury, z zachowaniem standardów konwencyjnych. Wyrazem takiego procedowania było staranne, analityczne i wnikliwe uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, choć nie wolne od pewnych mankamentów.

Trudno nie dostrzec, że wielość i obszerność zarzutów kasacyjnych nawiązywała do równie rozbudowanych zarzutów apelacyjnych i w istocie to nie pozostawienie ich bez rozważenia ze strony Sądu *ad quem*, ale ich niepodzielenie, stanowiło determinantę zarzutów kasacyjnych. Były one bezzasadne – i to w stopniu oczywistym – z następujących powodów:

Zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., skarżący wywodził z mającej miejsce w postępowaniu jurysdykcyjnym modyfikacji opisów czynów z pkt V I VI części dyspozytywnej orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz innej oceny prawnej czynu V, co miało skutkować naruszeniem granic tożsamości zdarzeń wytyczonych aktem oskarżenia. W uzasadnieniu kasacji uściślono, że intencją autora było także kontestowanie instancyjnej oceny powyższego zarzutu podniesionego w apelacji, która miała nie spełniać standardów wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd *ad quem* ustosunkował się do tej materii na str. 23-24 uzasadnienia. Wskazał tam powody, dla których nie podzielił przekonania apelującego o przekroczeniu granic oskarżenia. Przedmiotowa modyfikacja, będąca następstwem

przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów, została oceniona jako w pełni uprawniona i prawidłowa ich konsekwencja. Stwierdzono, że wobec ujawnienia się w toku przewodu sądowego nowych okoliczności, Sąd miał nie tylko prawo ale wręcz i obowiązek dostosować do nich opisy czynów i prawnokarną ocenę objętego aktem oskarżenia zachowania P. K. Argumentacja ta była wystarczająca, jeśli zważyć, że zachowanie tożsamości czynu, mimo zmodyfikowania opisu sposobu działania skazanego na szkodę J. B. poprzez przyjęcie, że polegało ono na trzykrotnym doprowadzeniu pokrzywdzonego do obcowania płciowego (pkt V wyroku), jak i dwukrotnym doprowadzeniu do obcowania płciowego oraz nie mniej niż siedmiokrotnym doprowadzeniu do obcowania płciowego przy zastosowaniu przemocy wobec tego pokrzywdzonego (pkt VI wyroku), znajdowało pełne oparcie w przeprowadzonych przez Sąd *a quo* dowodach – zeznaniach pokrzywdzonego. Ustalone i przypisane skazanemu działania, pomimo że przedstawione w innej formie, wciąż zawierały się w granicach zdarzeń faktycznych objętych skargą oskarżyciela publicznego. O ile zatem problem granic oskarżenia należy do zagadnień złożonych, o tyle w tej sprawie nie rysował się on w sposób który wymagałby poświęcenia tej tematyce szczególnie rozbudowanych rozważań.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014r., sygn. II KK 234/14, i cytując drugą jego tezę, autor kasacji pominął, że wyrażono ją w kompletnie odmiennych realiach tamtej sprawy, gdy oskarżonemu postawiono zarzut kradzieży z włamaniem samochodu w opisanych okolicznościach, a przypisano występki paserstwa w okolicznościach zgoła odmiennych. Ta teza w niniejszej sprawie zastosowania mieć zatem nie mogła. Natomiast pierwsza teza tego wyroku jak najbardziej: „ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu; zatem zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu; sąd nie jest więc związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela”. (OSNKW 2015, z. 2, poz.14). Z całą pewnością

modyfikacja opisów czynów i kwalifikacji mieściła się w tych ramach, o których mowa w cytowanym judykacie.

W odniesieniu do zmiany polegającej na tym, że w ramach czynu z pkt V wyroku uznano, że skazany nie działał podstępem mającym polegać na uprzednim uzyskaniu zaufania małoletniego i jego opiekunów prawnych lecz nadużył tego zaufania wskazać należało, że nie miała ona miejsca, jak twierdził skarżący, po to by uzasadnić przyjęty w ramach kumulatywnej kwalifikacji art. 199 § 3 k.k., lecz była wynikiem poczynionych ustaleń i właściwej ich oceny prawnej. Mowa o tym na str. 74-75 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*, w którym to fragmencie rozważań szczegółowo objaśniono, dlaczego koniecznym okazało się wykluczenie działania skazanego w ramach podstępu, o którym mowa w art. 197 § 1 k.k. Przyjęcie natomiast, że jego aktywność przestępcza wyczerpała znamiona art. 199 § 3 k.k., poprzez nadużycie zaufania nieletniego, w świetle choćby ustaleń co do relacji nauczyciel – uczeń i duchowny – uczeń, w żadnym razie naruszenia prawa materialnego nie stanowiło. Sąd odwoławczy zaakceptował te zapatrywania, odpowiadając jednocześnie na zarzut, dlaczego w opisie czynu zasadne było wskazanie nadużycia zaufania nie tylko J. B. ale i jego prawnych opiekunów (str. 38 *in fine*).

Chybioną pozostawała teza autora kasacji, jakoby niektóre z kwestionowanych zmian, z uwagi na miejsce popełnienia części czynów (Hiszpania) na szkodę pokrzywdzonego J. B., miały zostać podyktowane potrzebą dostosowania ich opisów do wymogu podwójnej karalności (art. 111 § 1 k.k.), w celu umożliwienia penalizacji części zachowań oskarżonego. Takie uwagi skarżący przedstawił wobec przyjęcia przez Sąd w ramach czynu VI, że oskarżony doprowadzał pokrzywdzonego do obcowania płciowego używając przemocy. Nie można jednak nie dostrzegać, że takich właśnie ustaleń faktycznych dokonał Sąd *a quo* w oparciu o zeznania pokrzywdzonego (str. 14), a subsumcja tych ustaleń znalazła prawidłowe wszak odzwierciedlenie prawne w kumulatywnej kwalifikacji z art. 197 § 1 k.k. i art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Supozycja zatem, że to wymóg podwójnej karalności legł u podstaw nowego opisu czynu, pozostaje li tylko gołosłowną, po prostu ignorując obdarzone przymiotem wiarygodności zeznania J. B. z rozprawy głównej (str. 76). Zarzut apelacyjny sprowadzający się do

twierdzenia, że nie dokonano analizy tych czynów w aspekcie art. 111 § 1 k.k., nie został pominięty przez Sąd *ad quem*, lecz rozważony na str. 36 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja, wsparta stosownym judykatem, była wystarczającą odpowiedzią na tę część środka odwoławczego i dostatecznie przekonywała, że warunek podwójnej karalności zachowań podejmowanych przez skazanego względem pokrzywdzonego J. B. poza obszarem jurysdykcji sądów polskich został zrealizowany.

Faktem jest, że nie było rozbudowane odniesienie się Sądu odwoławczego do apelacyjnych zarzutów niedostatecznego rozróżnienia przez Sąd *a quo* zakresów zwrotów „nadużycie stosunku zależności” z art. 199 § 1 k.k. oraz „nadużycie zaufania” z art. 199 § 3 k.k. (str. 36-37). Niemniej wynika z niego, że w tym aspekcie zostały przeanalizowane motywy orzeczenia pierwszoinstancyjnego i nie stwierdzono nieprawidłowości w wykładni powyższych przepisów. Dodać trzeba, że Sąd pierwszej instancji przedstawiał dokonywaną subsumpcję w odniesieniu do kolejno przypisanych P. K. czynów (str. 67-76), przy czym uwzględnił również zmiany stanu prawnego dotyczące przepisu art. 199 k.k., którego treść zmieniła się z dniem 26 września 2005r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1363). Stosując w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę W. M. (pkt IV wyroku) art. 4 § 2 k.k., w swych rozważaniach odnosił się do pierwotnej treści art. 199 k.k., w którym znamię „nadużycie zaufania” nie występowało. Stąd też w rozważaniach prawnych analizie poddał zwrot „nadużycie stosunku zależności” (str. 72-73), co przecież *in concreto* było jak najbardziej uzasadnione.

Choć Sądy obu instancji nie przedstawiły rozważań porównawczych co do zakresu znaczeniowego tych dwóch zwrotów ustawy, to jednak wyjaśniając podstawy oceny prawnej poszczególnych zachowań skazanego, poddały analizie relacje łączące go z ofiarami, ze szczegółowym wskazaniem, w jaki sposób zostały one przez niego wykorzystane. Tak też było i w przypadku czynu przypisanego P. K. w pkt IV wyroku, co do którego Sąd *a quo* ustalił, że skazany „nie był wobec małoletniego tylko kolegą i przyjacielem występował, jako nauczyciel religii w publicznej szkole, ale zwłaszcza, jako osoba pełniący funkcję społeczną – księdza kościoła rzymskokatolickiego i opiekuna ministrantów ...” (str. 72), a więc „należy

przyjmować, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istniał stosunek zależności”, który przez tego pierwszego został nadużyty (str. 73).

Oczywiście zgodzić należy się ze skarżącym, że zakresy znaczeniowe zwrotów „nadużycie stosunku zależności” i „nadużycie zaufania” różnią się w istotny sposób. Jednakże nie sposób nie dostrzec, że zakresy te pozostają w stosunku krzyżowania i zawierają także pewien wspólny obszar, który jasno uwidocznił się w realiach niniejszej sprawy. Skazany sprawował wobec pokrzywdzonych z jednej strony funkcje, z których owa zależność wynikała, a z drugiej, utrzymywał z nimi relacje osobiste, stanowiące podstawę budowania zaufania. W tej sytuacji nie było niezbędnym prowadzenie rozważań porównawczych, a przyjęcie w jednym wypadku znamienia „nadużycia stosunku zależności”, a w dwóch innych znamienia „nadużycia zaufania” znajdowało dostateczne uzasadnienie.

Sąd odwoławczy odniósł się również do apelacyjnego zarzutu obrazy art. 202 § 4 k.k. Trzeba w tym miejscu dodać, że, zapewne omyłkowo, w kasacji (wcześniej już w apelacji - zarzut III, ppkt 2a), skarżący wskazywał na naruszenie art. 204 § 4a k.k. Jednakże uzasadnienia apelacji (str.16) oraz kasacji (str.12) jednoznacznie wykazują, że zarzut dotyczył czynu przypisanego skazanemu w pkt II wyroku Sądu pierwszej instancji, to jest utrwalania treści pornograficznych z udziałem małoletniego M. K., wyczerpującego znamiona art. 202 § 4 k.k., a nie art. 202 § 4 a k.k. Aczkolwiek rzeczywiście pisemne motywy Sądu *ad quem* odnoszące się do tego zarzutu przybrały formę skrajnie zwięzłą (str. 36), to jednak jej dopuszczalność należało oceniać poprzez fakt odwołania się do szerokich rozważań Sądu pierwszej instancji w tej materii. Ich analiza (str. 69-70) prowadziła do wniosku, że znamię „treści pornograficznych” poddane zostało właściwej analizie faktycznej i prawnej. Sposób odniesienia się przez Sąd *ad quem* do omawianej kwestii można wprowadzić ocenić jako uchybienie standardom uzasadnienia wyroku, ale jednak nie o charakterze rażącym i w dodatku mogącym mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, jak wymaga dyspozycja art. 523 § 1 k.p.k.

Konkludując, Sąd Najwyższy w sposób odmienny od autora kasacji ocenił prawidłowość kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie, nie stwierdzając ani takich niedostatków uzasadnienia, które kwalifikowałyby się, jako rażące naruszenie art.

457 § 3 k.p.k., ani też niezrealizowania przez instancję odwoławczą powinności wynikającej z art. 433 § 2 k.p.k. Nadmierna zwięzłość w pewnych aspektach uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje automatycznie na to, że zarzuty i argumenty środka odwoławczego zbadane zostały zbyt powierzchownie czy wręcz pozostawały poza zakresem kontroli instancyjnej. Rażące naruszenie prawa, jak wynika z samej konstrukcji przepisu art. 523 § 1 k.p.k., musi być jednak w swym ciężarze gatunkowym porównywalne z bezwzględnymi podstawami odwoławczymi.

W sprawie P. K. w oczywistym stopniu taki stan rzeczy nie wystąpił.

Implikacją powyższego stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 637a k.p.k. z w. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.